

# CELTOWIE NA ZIEMIACH POLSKICH

*Przekaz rzymskiego historyka Liwiusza (59 r. przed Chr. - 17 r.) zawarty w "Dziejach Rzymu", dotyczący migracji Celtów pod wodzą królewskiego siostrzeńca - Segowesa z Galii do Lasu Hercyńskiego, jest najstarszą informacją historyczną, która pośrednio dotyczy ziem polskich.*

W trakcie wzmiankowanej migracji, która miała miejsce na początku IV w. przed Chr. Celtowie z południowego zachodu dotarli na Śląsk, gdzie powstały dwie niewielkie enklawy osadnicze. Jedną z nich obejmowała żyzne gleby Śląska Środkowego na południe od Wrocławia pomiędzy rzekami Bystrzycą, Odrą i Oławą. Z tego obszaru, o powierzchni ponad 1.000 km<sup>2</sup>, znanych jest obecnie około 20 cmentarzyisk, w tym trzy większe (Sobocisko - 30 grobów, Głównin - 10, Tyniec nad Ślęzą - 9) i dwie osady (Kurzątkowice, Radłówice). Ponadto, poza omawianą strefą, w Brzezince Średzkiej, odkryto skarb złotych monet celtyckich. W opinii większości badaczy na górze Ślęży znajdował się celtycki ośrodek kultu, z którym związana jest część rzeźb kamiennych znajdujących się tam do dnia dzisiejszego. Przedstawienia przypominające słęzańską "niedźwiedzia" i "pannę z rybą" znane są z innych części celtyckiej Europy. Według obecnego stanu wiedzy osadnictwo celtyckie na Śląsku Środkowym zanika w ciągu II wieku przed Chr. Kolejną enklawą osadniczą powstała na Górnym Śląsku, Celtowie, którzy przybyli tu w tym samym czasie co w okolicy Wrocławia (pocz. IV w. przed Chr.), zajęli najurodzajniejsze tereny Wysoczyzny Głubczyckiej, Kotliny Kozielsko-

Raciborskiej i Niemodlińskiej. Z tego obszaru znanych jest dotychczas 8 cmentarzyisk (najbardziej znanym jest Kietrz), na których odkryto łącznie 45 grobów oraz 6 osad. Najbardziej znana jest osada w Nowej Cerekwi, z której pochodzi cały szereg znalezisk świadczących o zamożności i rozległych kontaktach jej mieszkańców. Prawdopodobnie pełniła ona rolę lokalnego centrum produkcyjno-handlowego. Koniec osadnictwa Celtów na Górnym Śląsku przypada na schyłek II w. przed Chr., a za jego przyczynę uważa się wędrowkę Cymbrów na południe.

W pierwszej połowie III w. przed Chr. na ziemiach Polski południowej przybyły kolejne dwie grupy Celtów. Jedną z nich zasiedliły tereny nad górnym Sanem przy granicy polsko-ukraińskiej. Nieliczne - jak dotychczas - znaleziska z tego obszaru sugerują, że osadnictwo celtyckie mogło przetrwać tam nawet do I w. przed Chr. Największą enklawą osadniczą Celtów w Małopolsce powstała w okolicach Krakowa. Obejmowała ona obszar o powierzchni przekraczającej 4.000 km<sup>2</sup> po obu stronach Wisły. Przynajmniej część przybyłych tu Celtów pochodziła z Kotliny Karpaczej, prawdopodobnie z obszaru dzisiejszych Węgier. Tak bowiem można określić pochodzenie wojowni-

ków, których groby odkryto w Iwanowicach. Archeologiczne ślady pobytu Celtów w Małopolsce Zachodniej stanowią jednak przede wszystkim znaleziska z osad (znanych jest zaledwie kilka grobów ciałopalnych z Iwanowic, Wilkowa i Aleksandrowic), których znamy ponad 20. Jedną z największych i najzamożniejszych spośród nich była osada w Pełczyskach. Zabytki, które zostały tam odkryte (ozdoby ze szkła i sapropelitu, surowiec grafitowy, monety) są świadectwem szerokich kontaktów, jakie małopolscy Celtowie utrzymywali z pobratymcami zamieszkującymi obszary Czech, Moraw, a nawet Mołdawii. Oprócz handlu zajmowali się oni wyspecjalizowaną wytwórczością rzemieślniczą: kowalstwem, garncarstwem i mennictwem. Świadectwem ich zamożności jest jeden z największych w Europie skarbów złotych monet celtyckich odkryty w Gorzowie, pow. Chrzanów. W II w. przed Chr. na obszar Małopolski Zachodniej zaczyna napływać ludność kultury przeworskiej utożsamiana z żywiołem wschodniogermańskim. Jej pokojowe współistnienie z ludnością celtycką można obserwować do pierwszych dziesięcioleci po Chr., od kiedy archeologiczne ślady Celtów na tym terenie przestają być czytelne.

MARCIN RUDNICKI



Ponad dwa tysiące lat temu Celtowie składali ofiary ze swoich wrogów. Ten rzymski legionista właśnie żegna się z życiem.  
fot. Jacek Mielcarzewicz

Rzymski wojownik złożony w ofierze

## Celtycki pogrzeb

*Wczoraj na polu bitwy poległ celtycki wojownik, którego uroczystie pochowano na stoku kraala w biskupińskiej osadzie.*

Drużyna lateńska z Krakowa, pod dowództwem Piotra Sobstela, w czasie festynu stacza każdego dnia krwawą walkę z legionem rzymskim. Wtedy to można obserwować, w jakim to uzbrojeniu i jakimi sposobami Celtowie walczyli z Rzymianami. W walkach nieuniknione są straty w ludziach. Wtedy to lateńska drużyna oddaje część poległym i odprawia ceremonię chowania ciała. Uroczysty pogrzeb, a jest to obrządek ciałopalny, celtyckiego wojownika ma swój początek w lateńskim obozowisku.

Ciało poległego wojownika celtyckiego zostaje umieszczone na marach, utworzonych z włóczni i tarcz. Na zwłokach leży tarcza, miecz i włócznia poległego. Gdy pogrzebowy kondukt rusza w kierunku miejsca ciałopalenia, a jest nim w czasie festynu kraal, rozpoczyna się lamentowanie kobiet. Wśród żałobnego konduktu, składającego się

z lamentujących kobiet i celtyckich wojowników, prowadzony jest jeńiec - rzymski legionista. Po dojściu na miejsce ciałopalenia, odbywają się rytualne czynności. Ciało zostaje złożone na stosie pogrzebowym. Staczone są rytualne pojedynki wojowników celtyckich. Bard wystawia zasługi i walczność poległego.

Zostaje złożona ofiara w postaci rzymskiego legionisty. Druid i dowódca drużyny podrzynają mu gardło złotym sierpem. Duża jeńca ma służyć celtyckiemu wojownikowi w zaświatach. Stos płonie. Po jego wygaśnięciu zostają do kotła pozbierane szczątki zmarłego i wraz z darami pogrzebowymi są wysypywane do grobu. Grób jest rekonstrukcją grobu lateńskiego i ma kształt rowkowy o szerokości 40 cm. Po zakończonym obrzędzie odbywa się uczta żałobna w obozowisku lateńskim.

JACEK MIELCARZEWICZ